

MAŁGORZATA CZACHOR

Instytut Języka Polskiego PAN, Polska

<https://orcid.org/0000-0003-1443-0637>

Copyright and License: Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2024. This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivatives 4.0 International (CC BY- ND 4.0) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.pl>).

MONOGRAFIA BEATY JAROSZ JAKO PIONIERSKIE OPRACOWANIE PROFESJOLEKTU POLSKICH DZIENNIKARZY PRASOWYCH

Słowa kluczowe: profesjolekt, dziennikarstwo prasowe, język zawodowy, historia prasy, ewolucja leksyki.

STRESZCZENIE

Monografia Beaty Jarosz pt. *Język zawodowy polskich dziennikarzy prasowych (XIX–XXI w.)* to pierwsze kompleksowe opracowanie na temat profesjolektu dziennikarskiego, wcześniej omówionego jedynie w kilku artykułach naukowych. Dzieło obejmuje analizę współczesnego języka prasowego, jego genezę i rozwój, od XVIII wieku aż po XXI wiek. Autorka poddała badaniom szeroki zakres materiałów – od roczników gazet, poprzez pamiętniki dziennikarzy, aż po współczesne nagrania rozmów redakcyjnych, analizując około 2600 jednostek leksykalnych. Kluczowe rozdziały pracy omawiają profesjolekt w trzech okresach: XIX wiek, do lat 80. XX wieku oraz współcześnie. Jarosz przedstawiła leksykę w sposób uporządkowany, co pozwala poznać nie tylko techniczne detale zawodu, ale także jego ewolucję. Monografia wypełnia lukę badawczą, stając się cennym źródłem dla językoznawców i dziennikarzy.

Monografia Beaty Jarosz pt. *Język zawodowy polskich dziennikarzy prasowych (XIX–XXI w.)* (2023) stanowi pierwsze kompleksowe opracowanie poświęcone tej tematyce. Dotychczas powstało na temat profesjolektu dziennikarskiego tylko kilka artykułów naukowych, które w ograniczonym zakresie omawiały słownictwo prasowe oraz wybrane zjawiska lingwistyczne. Tymczasem dzieło Jarosz, liczące ponad 900 stron, oferuje studium obejmujące nie tylko współczesny język prasowy, ale także jego genezę i rozwój; Autorka sięga przy tym do korzeni powstania samej prasy drukowanej na ziemiach polskich. Monografia ta wypełnia lukę badawczą szczególnie wyraźną w kontekście istniejącej już bogatej literatury dotyczącej mediów i zjawisk prasowych.

Wypada od razu zaznaczyć, że język zawodowy dziennikarzy, omawiany w monografii Jarosz, należy rozumieć jako subkod polszczyzny, którym dziennikarze posługują się między sobą, a nie jako synonim tzw. stylu publicystycznego, czyli odmiany

języka używanej w artykułach prasowych. Tak zdefiniowane zagadnienie wymagało przeprowadzenia szeroko zakrojonej kwerendy badawczej. Zakres tej kwerendy uderza rozmachem. Sam wykaz przeanalizowanych źródeł (nie licząc literatury przedmiotu) zawiera ponad 1000 pozycji, a wliczają się w nie analizowane całe roczniki gazetowe. Najstarsze materiały źródłowe pochodzą z XVIII wieku, Autorka poddała analizie po dwa roczniki „Kuriera Warszawskiego”, „Gazety Warszawskiej” i „Gazet Wileńskich”, wychodzące jeszcze w czasach istnienia I Rzeczypospolitej – łącznie 417 numerów. Im bliżej współczesności, tym więcej dostępnych materiałów, dlatego oprócz samej prasy (każdorazowo dobieranej tak, żeby wybór stanowił możliwie wiarygodny przekrój przez nią w czasie i przestrzeni), Autorka badała także dziewiętnasto-, dwudziesto- i dwudziestopierwszowieczne pamiętniki dziennikarzy. Co więcej, Jarosz uwzględniła w swojej kwerendzie badawczej także m.in.: wspominkowe księgi jubileuszowe, publikacje memuarystyczne i tomy okolicznościowe, periodyki branżowe dotyczące tajników zawodu, poradniki oraz materiały dydaktyczne przeznaczone dla studentów dziennikarstwa, wewnętrzne biuletyny, fora i fanpejdże środowisk dziennikarskich oraz ponad dwadzieścia dwie godziny swobodnych rozmów redakcyjnych, pochodzące z roku 2018 (tylko jedna redakcja zgodziła się na udostępnienie takich nagrań). Na ich podstawie Autorka wyszczególniła ok. 2600 jednostek leksykalnych właściwych dla profesjolektu dziennikarzy prasowych – przy czym wielką staranność przyłożyła, żeby wyróżnić warstwę słownictwa z jednej strony odmienną od polszczyzny ogólnej (stąd pominięcie takich wyrazów jak np. *tekst*, pomimo ich oczywistej wysokiej frekwencji w analizowanych źródłach), a z – drugiej od słów i wyrażeń idiolektalnych (tylko w wyjątkowych przypadkach Autorka uwzględniała terminy występujące w pojedynczym źródle – wówczas albo kontekst musiał jednoznacznie wskazywać, że jest to powszechnie używany wśród dziennikarzy termin, albo słowo znalazło poświadczenie w słownikach lub encyklopediach epoki).

Rozdziały V, VI i VII stanowią rdzeń pracy – kolejno analizowane są profesjolekt dziennikarzy prasowych w XIX wieku, w okresie do lat 80. XX wieku (włącznie) oraz współczesny. Przyjęte cezury nie są przypadkowe. Wiek dwudziesty przyniósł ze sobą m.in. druk wielkonakładowy oraz dziennikarstwo fotograficzne, a także nowoczesne metody przesyłu informacji na wielkie odległości. Z kolei przełom lat 80. i 90. XX wieku to czas pojawienia się komputerów. Obie te rewolucje technologiczne wiązały się ze znaczącą zmianą realiów zawodu dziennikarza. Każdy z tych trzech rozdziałów zawiera więc wstęp zwięźle przedstawiający kontekst historyczno-społeczny i omówienie tego, jak w ogóle ewoluowało znaczenie podstawowych pojęć związanych z zawodem, w tym przede wszystkim samego pojęcia *dziennikarstwo*. Następnie każdy z trzech rozdziałów jest podzielony na dziesięć sekcji utworzonych według tego samego schematu, w których omawiane są kolejno następujące kategorie słownictwa: Periodyki (typy); Budowa periodyku; Materiały tekstowe i graficzne; Ludzie; Miejsca; Działania; Nieprawidłowości; Instrumentarium; Jednostki miar; Inne. Leksyka została zatem przedstawiona w sposób uporządkowany, a podział tematyczny ma tę zaletę, że jest jednoznaczny i dzięki temu trudno go kwestionować.

Porządek w prezentacji materiału leksykalnego jest tym bardziej istotny, że czytelnik za pośrednictwem tych zestawień dowiadyuje się wiele o współczesnych i dawniejszych tajnikach zawodu dziennikarza. Wybranie zamiast podziału tematycznego np. alfabetycznego sposobu przedstawienia leksyki prawdopodobnie uniemożliwiłoby przekazywanie niejako mimochodem, a jednak niechaotycznie, takiej wiedzy kontekstowej. Bez tej dodatkowej wiedzy trudno zaś byłoby mówić o rzeczywistej prezentacji rozwoju profesjolektu. Wybrana formuła pozwala czytelnikom poznać wiele technicznych detali, jak jednak łatwo się domyślić, nie brak też „ciekawostek”. Dowiadujemy się zatem przykładowo, że dziewiętnastowieczny i przedwojenny termin *redaktor od kozy* oznaczał osobę wynajmowaną do odsiadki w więzieniu za publikację przez gazetę informacji, które nie podobały się władzy. Jeden dziennikarz pisał tekst, a inny brał na siebie autorstwo, czego ponosił konsekwencje prawne, ale za co też był przez swoje medium opłacany. Co charakterystyczne, termin ten zanikł w powojennej Polsce, mimo (a może raczej w wyniku) zaostżenia represji wobec dziennikarzy. Z kolei współczesne określenie *fotokłamstwo* oznacza zaaranżowane zdjęcie: „Z relacji pracowników tabloidów wynika, że nagminnie przygotowuje się tam fotografie, utrwalając wizerunki opłaconych aktorów, ubranych i ustawionych w sposób pasujący do zmyślonej historii” (2023, 720).

W ostatnim rozdziale monografii Autorka osobno omawia wybrane zjawiska językowe, m.in. uwikłania leksykalno-semantyczne oraz procesy generowania nowego słownictwa w ramach żargonu dziennikarskiego. Jeżeli gdzieś dopatrywać by się obszarów, w których możliwe byłoby poszerzenie i tak już to bardzo rozbudowanego opracowania, to właśnie w tym zakresie. W rozdziale zaprezentowano m.in. kilka możliwych podziałów słownictwa na warstwy leksykalne, a także opisano relacje międzyodmianowe (relacje między profesjolektem dziennikarskim a innymi odmianami socjolektałnymi polszczyzny) oraz międzyjęzykowe (czyli strukturę zapożyczeń z języków obcych). Proponowane klasyfikacje opatrywane są przykładami, brak jednak precyzyjnych informacji ilościowych. O ile rozwój profesjolektu w czasie został w pracy przeanalizowany w pełnym tego słowa znaczeniu, o tyle w rozdziale VIII raczej po prostu pokazano pewne dodatkowe zjawiska. Pogłębiona metaanaliza językoznawcza wymagałaby ponownej, pieczołowitej klasyfikacji całego zebranego materiału według proponowanych kryteriów – trudno jednak czynić Autorce zarzut z jej braku, gdyż byłby to właściwie materiał na kolejną monografię. Wydaje się zresztą, że o ile w wypadku warstw leksykalnych Autorka omawia różne możliwe klasyfikacje obecne w literaturze fachowej i ilustruje je wybranymi przykładami, pokazując, jak taka klasyfikacja mogłaby zostać przeprowadzona, o tyle opisując struktury zapożyczeń, Badaczka odnosi się do całości materiału w sposób ogólny, nieoparty na drobiazgowej klasyfikacji, której naturalnie towarzyszyłyby szczegółowe dane ilościowe.

Bez tych elementów monografia Beaty Jarosz wciąż stanowi dzieło imponujące, świadectwo iście benedyktyńskiej pracy Autorki. W sposób spektakularny uzupełnia ono lukę badawczą, stając się cennym źródłem oraz punktem odniesienia dla językoznawców, medioznawców, historyków oraz samych dziennikarzy.

Beata Jarosz's Monograph as a Pioneering Study of the Professional Language of Polish Press Journalists

Keywords: professional language, press journalism, lexicon, press history, language evolution.

ABSTRACT

The monograph by Beata Jarosz, *The Professional Language of Polish Press Journalists (19th–21st Century)*, is the first comprehensive study on journalistic professional language, previously covered only in a few academic articles. The work analyzes not only contemporary press language but also its origins and development, from the 18th century to the 21st century. The author examined a wide range of materials – from newspaper volumes and journalists' memoirs to modern editorial discussions, analyzing around 2,600 lexical units. Key chapters discuss the professional language in three periods: the 19th century, up to the 1980s, and the present day. Jarosz presents the lexicon in a structured manner, offering insights into both the technical details of the profession and its evolution. The monograph fills a research gap, becoming a valuable resource for linguists and journalists alike.